



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 51 (296) • 4 lipca 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu),
Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tarnogórski

Przewodnictwo Wielkiej Brytanii w Radzie Unii Europejskiej (1 lipca – 31 grudnia 2005)

Karolina Balcerowska-Kwaterska

Wielka Brytania przejmie prezydencję w sytuacji załamania się procesu ratyfikacyjnego TUK oraz braku porozumienia co do perspektywy finansowej. Blair proponuje reformę obecnego systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej oraz podniesienie konkurencyjności jej gospodarki. Rząd brytyjski popiera proces dalszego rozszerzania UE i może być otwarty na propozycje politycznego wsparcia ukraińskich aspiracji do członkostwa. Prezydencja wpłynie znacząco na międzynarodowy prestiż Zjednoczonego Królestwa, nadszarpnięty fiaskiem czerwcowych negocjacji budżetowych.

Rozpoczynające się przewodnictwo Zjednoczonego Królestwa w Unii Europejskiej przypada na okres niepewności – wywołanej załamaniem się procesu ratyfikacji TUK – oraz napięć związanych z negocjacjami nowej perspektywy budżetowej Unii. Szczególny charakter tej prezydencji wiąże się z tradycyjną brytyjską rezerwą wobec koncepcji zacieśniania i pogłębiania integracji politycznej w UE. Zjednoczone Królestwo jest przy tym jednym z najsilniejszych politycznie i gospodarczo państw Unii. Rząd brytyjski jest zainteresowany głębokimi zmianami modelu integracyjnego i przychylnie odnosi się do procesu rozszerzenia UE. Nie można więc wykluczyć, iż właśnie za tego przewodnictwa zapadną decyzje ważne dla jej przyszłości, zwłaszcza że dla Tony'ego Blaira kwestie polityki zagranicznej, zarówno w wymiarze europejskim, jak i globalnym, mają bardzo duże znaczenie. Sprawując funkcję premiera najprawdopodobniej po raz ostatni, zabiega on o utrzymanie reputacji jednego z najaktywniejszych przywódców światowych.

Od stycznia tego roku do Zjednoczonego Królestwa należy również roczne przewodnictwo w grupie G8. Jednoczesna prezydencja w Unii Europejskiej będzie zatem dodatkowo wzmacniać brytyjską pozycję w świecie. Powodzenie globalnego programu w polityce zagranicznej Zjednoczonego Królestwa będzie w dużym stopniu uwarunkowane osiągnięciami polityki brytyjskiej w wymiarze europejskim, przede wszystkim jeśli chodzi o zażegnanie zaistniałego kryzysu Unii. Ze względu na dotychczasowo-

wy dystans Wielkiej Brytanii wobec kontynentalnych prób pogłębiania integracji należy oczekiwać, że obecna prezydencja stworzy okazję do promowania brytyjskiej wizji reformy UE.

Partia Pracy pod przywództwem Blaira postrzegana jest jako ugrupowanie bezprecedensowo – jak na warunki brytyjskie – proeuropejskie. Jego stosunek do współczesnej UE opiera się jednak na: preferowaniu współpracy międzyrządowej połączonym z programową nieufnością wobec wszelkich rozwiązań federacyjnych oraz popieraniu wolnego handlu międzynarodowego w warunkach zaawansowanej liberalizacji gospodarczej. Zjednoczone Królestwo akcentuje przy tym konieczność podniesienia efektywności funkcjonowania rozszerzonej UE. Wśród brytyjskich postulatów na podkreślenie zasługują między innymi: reforma wspólnej polityki rolnej, wzmocnienie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu nielegalnej imigracji, deregulacja rynku pracy oraz dalsza liberalizacja europejskiego rynku usług i europejskiego sektora energetycznego. Za sfery, w których Wielka Brytania zastrzegala i zastrzega sobie autonomię decyzyjną – kładąc nacisk na współpracę międzyrządową i na wymóg jednomyślności – rząd brytyjski uznaje niezmiennie: politykę zagraniczną i obronną, system podatkowy i zabezpieczenia społecznego oraz wymiar sprawiedliwości.

Wielka Brytania postuluje ponadto: (1) usprawnienie procesu decyzyjnego w kształtowaniu polityk unijnych i badanie ich wpływu na środowisko biznesu oraz na międzynarodową konkurencyjność gospodarki Unii; (2) uproszczenie legislacji unijnej i ograniczenie jej zakresu; (3) dokonanie przeglądu funkcjonowania obowiązujących przepisów prawnych UE. Brytyjczycy domagają się również zwiększenia środków przeznaczanych na unijne projekty badawcze służące wzrostowi konkurencyjności gospodarki UE, a tym samym osiągnięciu trwałego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego na obszarze Unii. Z polskiego punktu widzenia sukcesem prezydencji brytyjskiej byłoby doprowadzenie do zawarcia porozumienia budżetowego na lata 2007–2013, a tym samym ustabilizowanie naszej sytuacji jako beneficjenta europejskich prorozwojowych systemów pomocowych.

Zjednoczone Królestwo było i jest zdecydowanym orędownikiem rozszerzania Unii Europejskiej. Można więc liczyć na brytyjską przychylność dla unijnych inicjatyw politycznego wspierania reform politycznych i gospodarczych na Ukrainie, a także na zrozumienie dla jej aspiracji do członkostwa. W nieoficjalnych wypowiedziach dyplomatów brytyjskich można spotkać się z deklaracjami, iż za swojej prezydencji Zjednoczone Królestwo „chciałoby coś zrobić dla Ukrainy”. Brak sprecyzowanych planów w tym zakresie może być szansą dla Polski na wypromowanie własnych propozycji. Prezydencja brytyjska będzie się łączyła z aktywnym wspieraniem procesu akcesyjnego Rumunii i Bułgarii, a rozpoczęcie rozmów z Chorwacją będzie uzależniane od podjęcia przez nią pełnej współpracy z trybunałem ONZ ds. ścigania zbrodni wojennych w byłej Jugosławii. Nie ma natomiast wątpliwości, że 3 października zostaną otwarte negocjacje akcesyjne z Turcją. W stosunkach zewnętrznych Unii Europejskiej Wielka Brytania przywiązuje dużą wagę do relacji ze Stanami Zjednoczonymi, z Chinami i Rosją, do działań na rzecz zawarcia pokoju na Bliskim Wschodzie oraz stabilizacji Iraku. Także w tych sprawach można się spodziewać nowych inicjatyw.

Wielka Brytania pragnie też wykorzystać swoją prezydencję w Unii Europejskiej do promowania dalszej liberalizacji światowej polityki handlowej. Ma to służyć doprowadzeniu do zakończenia rundy Doha w roku 2006 oraz do zmniejszenia dysproporcji społeczno-gospodarczych w świecie, zgodnie z wytycznymi Milenijnych Celów Rozwojowych. Podczas zaplanowanej na grudzień konferencji ministerialnej WTO w Hongkongu Zjednoczone Królestwo będzie zatem poświęcać szczególną uwagę rozmowom na temat liberalizacji handlu towarami rolnymi oraz produktami i usługami pochodzącymi z krajów rozwijających się.

Bilans brytyjskiego przewodnictwa w Radzie UE wpłynie niewątpliwie w istotny sposób na międzynarodowy prestiż Zjednoczonego Królestwa. Prezydencja ta będzie należeć do najtrudniejszych od kilkunastu lat. Blair podkreśla, że kierunek zmian, jaki zostanie przyjęty przez państwa członkowskie Unii w wyniku przewycięzania obecnego kryzysu, będzie miał bezpośrednie implikacje nie tylko dla samej UE i jej najbliższego otoczenia, lecz także dla sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej

w świecie. Zmodernizowana instytucjonalnie i wydolna finansowo Unia, mówiąca jednym głosem w podstawowych kwestiach globalnych, jak bieda, terroryzm czy zanieczyszczenie środowiska, mogłaby się stać, zdaniem Blaira, czołowym aktorem stosunków międzynarodowych. Aby to jednak nastąpiło, niezbędne będą – postulowane przez niego – ukończenie budowy jednolitego rynku europejskiego, poprawa bezpieczeństwa zewnętrznego Unii, dofinansowanie rozwoju nowych państw członkowskich oraz reforma budżetu. Dlatego też prezydencja brytyjska zakłada pozyskanie współdziałania pozostałych partnerów, a od jakości tej współpracy zależy będzie skala modernizacji Unii. Jak dotąd jednak brytyjska wizja integracji europejskiej napotyka stosunkowo silny opór, głównie Francji, broniącej korzystnego dla siebie kształtu wspólnej polityki rolnej, oraz państw zainteresowanych zniesieniem tzw. rabatu brytyjskiego (Dania, Szwecja, Finlandia). Zjednoczone Królestwo może natomiast liczyć na sprzyjające reformie Unii nowe państwa członkowskie.

Sytuację komplikuje to, że początek prezydencji przypada na miesiące letnie, co w rzeczywistości skraca jej pracę o prawie dwa miesiące, przesuwając możliwość osiągnięcia porozumienia w zasadniczych sprawach dopiero na jesień. Dodatkowym czynnikiem zakłócającym jest obecny kryzys polityczny w Niemczech. Z polskiego punktu widzenia istotne znaczenie ma nakładanie się terminu obecnego przewodnictwa na czas przygotowań do jesiennych wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Wykorzystanie prezydencji brytyjskiej do realizacji celów polskiej polityki zagranicznej w dziedzinach kształtowania modelu naszego członkostwa w UE i pozyskiwania pomocy rozwojowej z budżetu Unii oraz do wsparcia dla aspiracji członkowskich Ukrainy może być natomiast szansą, która nieprędko się powtórzy.

OGŁOSZENIA

**POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH**

ogłasza rekrutację do
II edycji
STUDIUM POLITYKI ZAGRANICZNEJ
W
KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

(październik 2005 – czerwiec 2006)

PROGRAM STUDIUM OBEJMUJE CZTERY KURSY:

- ***Polityka zagraniczna RP***
- ***Polska w Unii Europejskiej***
- ***Historia polskiej polityki zagranicznej w XX wieku***
- ***Kształtowanie polityki zagranicznej***

WYKŁADOWCY: wysocy urzędnicy państwowi, dyplomaci, pracownicy nauki, politycy

Absolwent otrzyma Dyplom ukończenia Studium Polityki Zagranicznej w Kolegium Stosunków Międzynarodowych.

Zasady rekrutacji: O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy administracji publicznej, którzy posiadają dyplom ukończenia wyższych studiów magisterskich. Limit przyjęć wynosi 30 osób.

Dokumenty proszę składać do 29 lipca 2005 r. na adres:

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

ul. Warecka 1a, skr. poczt. nr 1010, 00-950 Warszawa 1

INFORMACJE:

tel. (22) 556 80 66, 556 80 00

kolegium@pism.pl

Szczegółowe informacje oraz formularze rekrutacyjne dostępne na stronie:

www.pism.pl